

Ewangelia na niedzielę: Tylko miłość zwycięża nienawiść

Ewangelia VII Niedzieli Zwykłej
(Rok C) i komentarz do tekstu.

"Miłujcie waszych
nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i
pożyczajcie, niczego się za to
nie spodziewając. A wasza
nagroda będzie wielka i
będziecie synami
Najwyższego". To o co nas prosi
Pan Jezus może wydawać się
niemożliwe do zrobienia. Ale
świadomość tego, że On
pierwszy nas umiłował

prorowadzi nas do dzielenia się tą samą miłością ze wszystkimi.

Ewangelia (Łk 6, 27-38)

Lecz powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakaż za to [należy się] wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to [należy się] wam wdzięczność? I

grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to [należy się] wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny.

Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.

Komentarz

Kiedy Jezus zaprezentował Błogosławieństwa, tzn. wskazówki, które odkrywają, gdzie znajduje się szczęście (por. *Łk* 6, 20-26), wyznaczył drogę, która wiedzie do niego, trudną i ciernistą ścieżkę, ale taką, którą warto iść. Jego słowa są wymagające.

„Miłujcie waszych nieprzyjaciół”. Czyż nie jest to coś, co przekracza ludzkie możliwości? Jest to z pewnością kosztowne, ale konieczne. Wystarczy otworzyć oczy, aby zobaczyć, że w relacjach zawodowych, w debacie politycznej i społecznej, a nawet czasami pomiędzy przyjaciółmi i członkami własnej rodziny wyrządzane są krzywdy, popełniane niesprawiedliwości i nie brakuje upokorzeń, uraz czy zemsty. Ale

kiedy reakcja na te nadużycia jest gwałtowna, konsekwencje są jeszcze gorsze. Konieczne jest znalezienie wyjścia z konfliktów z innej perspektywy. Propozycja Jezusa jest twórcza i skuteczna: tylko miłość jest w stanie rozbroić nienawiść.

„Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą”. Czy słuszne jest domaganie się czynienia dobra w stosunku do kogoś, kto ma do nas żal lub zrobił nam coś złego? „Jezus nie chce zmieniać biegu ludzkiej sprawiedliwości, lecz przypomina uczniom - zauważa Papież Franciszek - że aby mieć braterskie relacje, trzeba zawiesić oceny i wyroki. (...). Chrześcijanin musi przebaczać! Ale dlaczego? Bo otrzymał przebaczenie”^[1]. Jezus oddał swoje życie na krzyżu, aby przynieść zbawienie całemu światu, również swoim prześladowcom.

„Błogosławcie tym, którzy was przeklinają”. Jakże niszczące są obelgi, oszczerstwa, zniesławienia, plotki, a jak łatwo usprawiedliwiamy się, kiedy dołączamy do chóru plotkarzy! Wszyscy musimy zachować czujność, ponieważ, jak mówi Jakub: „Tak i język jest ogniem, sferą nieprawości. Język jest wśród wszystkich naszych członków tym, co bezcześci całe ciało, i sam trawiony ogniem piekielnym rozpala krąg życia” (*Jk 3, 6*). Przekleństwo nie pasuje do profilu ucznia Chrystusa, a wręcz przeciwnie. Kto kocha, mówi dobrze nawet o tych, którzy go przeklinają i życzy im wszystkiego najlepszego, niech Bóg im błogosławi. Modli się nawet za tych, którzy go denerwują: „Módlcie się za tych, którzy was oczerniają”.

„Wymazujmy zatem z pamięci - wskazuje św. Josemaría - wszelkie doznane obrazy i upokorzenia — choćby nawet były najbardziej

niesprawiedliwe, oszczercze i gorzkie — gdyż nie przystoi dziecku Bożemu sporządzanie rejestru doznanych krzywd, aby go później przedłożyć. Nie powinniśmy zapominać przykładu Chrystusa”[2]. Droga chrześcijańska nie jest łatwa, wymaga trudnych prób, w których cierpienie jest nieuniknione, jak i Jezus cierpiał na Krzyżu, ale jest to droga pokoju, radości i miłości, która prowadzi do szczęścia. Tylko ci, którzy przebaczą, zachowują się jak dobre dzieci Boga miłosiernego Ojca i będą błogosławieni.

"Słusznie ten fragment Ewangelii jest uważany za *magna charta* chrześcijańskiego niestosowania przemocy - komentował Papież Benedykt XVI - które nie polega na kapitulacji w obliczu zła — jak sugeruje błędna interpretacja słów «nadstaw drugi policzek» (por. Łk 6, 29) — ale na odpowiadaniu na zło dobrem (por. Rz 12, 17-21), co

pozwała przerwać łańcuch niesprawiedliwości. (...) Miłość nieprzyjaciół jest zaczątkiem «rewolucji chrześcijańskiej», rewolucji, która nie bazuje na strategiach władzy ekonomicznej, politycznej czy medialnej (...), ale jest darem Boga, który można otrzymać, gdy ufa się wyłącznie i bez zastrzeżeń w Jego miłosierną dobroć. Oto nowość Ewangelii, która bez rozgłosu zmienia świat”[3].

[1] Franciszek, *Audiencja generalna*, środa 21 września 2016 (za: opoka.org.pl).

[2] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, 309.

[3] Benedykt XVI, *Anioł Pański*, 18 lutego 2007 (za: opoka.org.pl).

Francisco Varo

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-siodma-niedziela-czas-zwykly-rok-c/> (20-03-2026)